

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SSA Anna Kowacz-Braun SSA Teresa Rak
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Z. P. (1)

przeciwko A. S. (1), D. S. (1), T. S., K. B. i W. G.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 6 maja 2014 r. sygn. akt I C 878/13

**oddala apelację.**

**Sygn. akt I ACa 1473/14**

## UZASADNIENIE

Z. P. (1) w pozwie skierowanym przeciwko A. S. (1), D. S. (1), T. S., K. B. i W. G. domagał się zakazania pozwanym dalszego naruszania jego dóbr osobistych w rozumieniu spokojnego zamieszkania i korzystania z nieruchomości położonej w G. nr(...) poprzez przejeżdżanie samochodami osobowymi codziennie, a ciężarowymi i traktorem czasowo, dokuczania, naruszania jego mienia, gróźb pozbawienia życia, zakazania uporczywego nękania i zaczepek słownych. Nadto powód domagał się zasądzenia od pozwanych na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 500.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Powód domagał się także przywrócenia stanu poprzedniego jego działki, które to żądanie zostało jednak wyłączone do odrębnego rozpoznania. Na uzasadnienie swego żądania powód przytoczył, iż w latach 90-ych ubiegłego wieku pozwani rozebrali ogrodzenie pomiędzy działkami nr (...) w G. oraz dokonali samowoli budowlanej wznosząc garaż i budynek gospodarczy, piętrowy budynek mieszkalny i ogrodzenie

od strony drogi gminnej, wchodząc około 1 metra na działkę powoda, a krzywda powoda nie została dotychczas naprawiona.

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa zarzucając, że nie naruszyli dóbr osobistych powoda oraz wskazując, że między stronami od wielu lat trwa spór graniczny będący przedmiotem postępowania sądowego. Ogrodzenie między działkami zostało rozebrane zanim powód nabył własność przedmiotowej nieruchomości. Pozwani od wielu lat nie rozmawiają z powodem, a ten pomimo to oskarża ich o groźby.

Wyrokiem z dnia 8 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił powództwo.

Uzasadniając powyższe orzeczenie sąd I instancji ustalił, że powód jest właścicielem gospodarstwa rolnego położonego w G. i składającego się z działek nr (...). Pozwani T. i A. S. (1) są właścicielami nieruchomości graniczącej z zabudowaną działką powoda nr (...), zaś pozwana W. G. jest właścicielką nieruchomości graniczącej z działkami rolnymi. Pozwani D. S. (2) i K. B. są dziećmi pozwanych T. i A. S. (1), i zamieszkują wraz z rodzicami. Po nabyciu nieruchomości pozwani T. i A. S. (2) wzniesli na swej działce budynek mieszkalny, gospodarczy i garaż oraz rozebrali ogrodzenie pomiędzy działkami, zaś wzniesli ogrodzenie od strony drogi publicznej. Powód Z. P. (2) nabył swą nieruchomość już po rozebraniu ogrodzenia przez pozwanych S.. W 2002 r. Z. P. (2) wniósł przeciwko T. i A. S. (1) pozew o ochronę posiadania, pozew został odrzucony, jednak orzeczenie to uchylono i sprawę przekazano do ponownego rozpoznania jako pozew o wydanie nieruchomości. Postępowanie w tej sprawie jest w toku. Strony od wielu lat pozostają w sporze granicznym. Sąd I instancji nie dał wiary powodowi, że pozwani obrażają go, grożą pozbawieniem życia lub w inny sposób naruszają jego dobra osobiste. Sąd przyjął jedynie, że D. S. (2) został skazany w 2001 r. za groźby karalne względem powoda, ale zdarzenie to miało charakter incydentalny.

W swych rozważaniach prawnych sąd I instancji wskazał, że powodowi, w zakresie w jakim domaga się zakazania pozwanym przejeżdżania po jego podwórku i niszczenia jego mienia, w istocie nie chodzi o ochronę dóbr osobistych, ale o ochronę własności. Sąd wskazał przy tym, że obie strony są przekonane, iż wykonują swe prawo, sprawa sądowa jest w toku, a zatem nie można przyjąć, że wykazana została bezprawność działań pozwanych. W konsekwencji działań pozwanych A., T. i D. S. (1) oraz K. B. nie można uznać za bezprawne. Natomiast w odniesieniu do pozwanej W. G. powód ograniczył się do zarzutu, że popiera stanowisko S. w sporze Twierdzenie takie nie wskazuje na naruszenie przez te pozwana dóbr osobistych powoda. skoro nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, to bezzasadnym było także żądanie zasądzenia zadośćuczynienia.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

- błędne ustalenia w zakresie stanu faktycznego sprawy, nie rozpoznanie istoty sprawy co do zmuszania Z. P. (1) do zaniechania korzystania z nieruchomości, tj. o przestępstwo z art. 191 § 1 k.k.;
- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności akt sygn. I C 139/14 i sygn. I C 187/14;
- naruszenie prawa procesowego tj. art. 272 k.p.c. polegające na oddaleniu wniosków dowodowych powoda złożonych w dniu 29 kwietnia 2014 r., a mających istotne znaczenie dla sprawy.

W konkluzji powód domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w Kielcach do ponownego rozpoznania oraz zasądzenia od pozwanych na jego rzecz kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

W pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, że pismo złożone przez powoda w dniu 29 kwietnia 2014 r. nie zawierało wniosków dowodowych, ale wniosek o wspólne rozpoznanie w tej sprawie także innych spraw między tymi samymi stronami, w tym między innymi wymienionych w apelacji spraw o sygnaturach I C 139/14 i I C 187/14. Do pisma tego

powód dołączył liczne kserokopie innych pism i dokumentów, jednak żadnych wniosków dowodowych nie składał. Co więcej, jak wynika z adnotacji na tym piśmie, złożone zostało w biurze podawczym o godzinie 11.50, a zatem już po zamknięciu rozprawy. W konsekwencji żadne wnioski dowodowe w tym dniu nie były przez powoda składane i wbrew zarzutowi apelacji nie zostały oddalone. Co więcej, z protokołu posiedzenia w dniu 29 kwietnia 2014 r. nie wynika, aby powód zgłaszał w jej toku chęć złożenia jakichkolwiek wniosków na piśmie. Zarzut bezpodstawnego oddalenia wniosków dowodowych jest zatem oczywiście bezzasadny, zaś powoływany przy tym zarzucie przepis art. 272 k.p.c. nie dotyczy w ogóle oddalenia wniosków dowodowych, ale umożliwia konfrontowanie świadków. Powód nie składał natomiast żadnego wniosku o przeprowadzenie takiego dowodu i uzasadniając podniesiony zarzut nie twierdzi, że wniosek o konfrontację składał.

Jakkolwiek pozwany podnosi w apelacji zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., to w żaden sposób go nie uzasadnia. Powołany przepis stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Stąd podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zawsze musi się wiązać z polemiką z dokonaną przez sąd oceną zebranego materiału i wymaga jednoznacznego wskazania, które z dowodów zostały przez sąd wadliwie ocenione, na czym polega błąd sądu w tej ocenie, jaka powinna być właściwa ocena tych dowodów i dlaczego. Mając na uwadze, że zarzut naruszenia prawa procesowego, aby był skuteczny, musi wskazywać, że naruszenie to miało wpływ na treść wyroku, koniecznym jest także wskazanie, które z ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd są błędne, na czym błąd ten polega i jakie ustalenia, w świetle zebranego materiału, przy poprawnej jego ocenie, sąd powinien poczynić. Wadliwa ocena materiału dowodowego tylko wtedy ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, gdy jej wynikiem jest błędne ustalenie okoliczności faktycznych dla tego rozstrzygnięcia istotnych. Tymczasem pozwany ograniczył się do ogólnikowego stwierdzenia w apelacji, że sąd I instancji naruszył art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów. Taki zarzut nie zawiera żadnej istotnej treści i jest pozbawiony jakiegokolwiek znaczenia procesowego, a w konsekwencji nie wymaga rozważenia przez sąd II instancji.

Podniesienie zarzutu „nierozpoznania istoty sprawy co do zmuszania Z. P. (1) do zaniechania korzystania z nieruchomości, to jest o przestępstwo z art. 191 § 1 k.k.” jest oczywistym nieporozumieniem. Powód dochodzi swym pozwem roszczeń cywilnoprawnych, a zatem nie jest to sprawa o przestępstwo. Okoliczność, że czyn przypisywany pozwanym stanowiłby przestępstwo, ma znaczenie dla ustalenia bezprawności zachowania pozwanych, jednak dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miałyby to znaczenie tylko wtedy, gdyby chodziło o czyn naruszający dobra osobiste powoda. Tymczasem wskazane „zmuszanie powoda do zaniechania korzystania z nieruchomości”, jak trafnie stwierdza sąd I instancji, nie stanowi naruszenia dobra osobistego, ale jest w istocie sporem sąsiedzkiem związanym z prawem własności nieruchomości. Ten spór jest rozpoznawany w innym procesie.

Uzasadniając zarzuty apelacji powód powołuje szereg faktów nie mających znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy, gdyż nie mogących stanowić naruszenia jego dóbr osobistych. W szczególności nie stanowią takiego naruszenia: przejeżdżanie spornym pasem gruntu, samowola budowlana, prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości, przewlekłość postępowania sądowego oraz wadliwe ustalenie granic przez geodetów. W konsekwencji uznać trzeba, że okoliczności przytoczone na uzasadnienie zarzutów apelacji są dla rozstrzygnięcia sprawy obojętne.

Z powyższych przyczyn apelacja, jako bezzasadna, podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.